



GAZETA ŁÓDZKA

Sobota, 1 Września 1917 r.

ORGAN NARÓDOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok VI. — № 240

Loterja klasowa Legionów Polskich

podaje do wiadomości,

że reprezentację loterji na Łódź i okręg łódzki objął
p. Jan Żółtowski,

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 81.

Wszyscy w Łodzi i okolicy, którzy pragną otrzymać kolektę loterji Legionów proszeni są o zgłaszanie się do p. Żółtowskiego, który udzielać będzie wszelkich informacji i oddawać losy w kolektę na warunkach dyrekcyjnych.

Podstawy rozwoju gospodarczego przyszłej Polski.

VI.

Mówiąc o przyszłości przemysłu włóknistego u nas, należy przedewszystkiem rozwiązać zadanie, polegające na hipotezie: czyby się z Łodzią stało, gdyby była ona pozostała przy Rosji i po wojnie?

Fr. Naumann*) daje na to następującą odpowiedź:

„Początkowo zarobki fabrykantów znacznie się podniosły, gdyż głód towarowy (bielizna, ubranie) cechuje zarówno naród rosyjski, jak i inne w Europie.

Z biegiem czasu Rosjanie jednak dążyliby systematycznie do tego, by przenieść przemysł do głębi kraju, do Moskwy lub nad Wołgę. Mogłyby to zresztą skutecznie te same firmy, które obecnie znajdują się w Łodzi, samo jednak miasto po chwilowym rozkwicie musiałyby zupełnie upaść.

Przypuszczenia te są bardzo prawdopodobne.

Jak się jednak przedstawiać będzie sprawa, gdy po wojnie granica biec będzie kędyś na wschód od Warszawy?

W pierwszych latach przypuszczalnie skutek będzie taki sam, t. j., ponieważ Rosja za wszelką cenę musi mieć wyroby tkackie, przeto z musu rynek swój otworzy...

„Po wojnie Łódź doskonale dostosuje się do gospodarczego systemu Europy centralnej...” (str. 22)

Podobnie myśli i Marcell Lewy: „Gdy zniknie wyższość Królestwa nad Cesarstwem w technice przemysłowej, przemysł polski nie będzie w stanie spółzawodniczyć z rosyjskim na rynkach rosyjskich, a może i na polskich!”

Zresztą, kwestja przemysłu włóknistego (wywoły, mające na względzie bawełnę, można rozciągnąć i na wełnę) jest zależna od przyszłych układów politycznych. Dla nas ważnym jest stwierdzenie dwu faktów: 1) że przemysł włóknisty u nas rację bytu posiada, bowiem dane ekonomiczne za nim przemawiają; 2) że w wypadku trwania przedwojennego status quo byłby on i tak na zagładę skazany.

Naszkicowawszy obszerniej nieco sprawę surowców, poruszymy pokrótce

*) „Was wird aus Polen?” 1917 str. 19.

i inne kwestje, od których rozwój przemysłu może być zależnym.

W pierwszym rzędzie wymienić tu należy zdolność lokacyjną kapitałów. Może tu chodzić o kapitały własne lub obce.

Trudno dziś jeszcze na serio traktować plany odbudowy i dalszego rozwoju gospodarczego kraju, własnymi wyłącznie siłami; obca pomoc będzie nam tu konieczna pod każdym względem, przedewszystkiem zaś pomoc pieniężna. Otrzymanie jej zbliżka, zdaje się, będzie rzeczą dość trudną, ponieważ kraje europejskie zajęte będą przedewszystkiem leczeniem własnych ran, a wysoka rentowność przedsiębiorstw własnych zniechęca do wysyłania kapitałów zagranicę. To też głównie liczyć należy na pomoc daleką, przypuszczalnie holenderską. Względy polityczne prawdopodobnie również opowiedzą się za dalszym sąsiadem.

O ile chodzi o własne nasze siły, to przeszłość wykazuje wyraźną niechęć wśród społeczeństwa polskiego do lokowania kapitałów w swojskich przedsiębiorstwach.

Głównym tematem obrotów papierami wartościowymi, były zawsze przedsiębiorstwa rosyjskie, ilość zaś równouprawnionych z nimi polskich była niezwykle mała.

Ostatnim ważnym punktem jest obecność sił roboczych wyższego i niższego rzędu.

Nigdy się Polska na brak rąk skarzyć nie mogła, a na ilość wykwalifikowanych robotników nie można się użalać.

Akcja oświatowa (zawodowa i ogólna) spotęguje bezsprzecznie wydajność pracy polskiej.

Poruszyliśmy powyżej — w zarysach bardzo tylko ogólnych najważniejsze kwestje, dotyczące rozwoju przemysłu polskiego.

Jeszcze bardziej ogólnikowo mówić możemy o handlu, bowiem przyszłość jego ściśle jest związana z naszą produkcją rolną i przemysłową.

Uzależnić go musimy w pierwszym rzędzie od przyszłych traktatów handlowych, choć nie bez wpływu pozostaną i inne czynniki, o których decydują już zupełnie i jedynie polskie władze państwowe, jak np. rozwój sieci kolejowej i kanałów rzecznych, ustrój sądownictwa handlowego, izby handlowe i t. d.

Przypuszczalnie rozwinie się w Polsce znów handel transytowy, który w jej przeszłości tak wielką odgrywał rolę, co do czego jednak należy się zastanowić i uzależnić to od przyszłego traktatu niemiecko-rosyjskiego.

Wokoło odpowiedzi na notę papieską.

Mimo nie otrzymania dotychczas odpowiedzi na notę pokojową, gdyż na razie tylko Ameryka wypowiedziała się (tekst odpowiedzi zamieszczone poniżej), w Watykanie panuje pogląd, że mocarstwa zwlekają z odpowiedzią na notę do chwili zakończenia wielkich operacji, jakie się rozgrywają obecnie na frontach bojowych.

Naogół panuje w Watykanie nastrój dość optymistyczny; wszelkie oznaki zdają się wskazywać na to, że wojna zbliża się ku końcowi.

Anglja, która gra w koalicji pierwsze skrzypce, traktuje sprawę poważnie, na co wskazują wielokrotne w ostatnich dniach posłuchania Lloyd George'a u Króla. Panuje powszechne przekonanie, że w najbliższym tygodniu można się spodziewać ważnych decyzji w sprawie papieskiego pośrednictwa pokojowego.

We Francji daje się zaobserwować zdenerwowanie, pozostające w związku z notą pokojową.

„Temps” np. w artykule wstępnym żąda, by koalicja wyprzedziła państwa centralne w udzieleniu odpowiedzi na notę papieską. Można sobie wyobrazić — pisze dziennik — jak wypadnie odpowiedź Berlina. Nie ulega wątpliwości, że będzie ona zredagowana w ten sposób, iż da możność kanclerzowi oświadczenia na najbliższym posiedzeniu parlamentu, że wojna przedłuża się z winy Anglii i Francji.

Da się przytem zachodnim sprzymierzeńcom do zrozumienia, że mogą tania osiągnąć pokój, jeżeli zechcą poświęcić Rosję. Niemcy poświęcą wszelkie ograniczenia gospodarcze, zażądają swobody komunikacji lądowej i morskiej, by wzbogacić siebie, nas zaś doprowadzić do nędzy.

Będą one pewnie próbowały uczynić różnicę między oswojeniem Belgii a zwrotem Alzacji i Lotaryngii i w ten sposób wywołać nieporozumienie między Anglią a Francją, pierwsza z nich bowiem wystąpiła w obronie Belgii, druga zaś nie może zawrzeć pokoju, o ile nie będą jej zwrócone terytoria anektowane.

Państwa centralne tymczasem narażają się nad treścią odpowiedzi.

Odpowiedź na notę Papieża nastąpi w najbliższym czasie. Chodzi tylko o gruntowne omówienie każdego punktu, stosownie do jego ważności dla sprzymierzeńców. Niektóre sprawy łączą się z sobą, jak np. kwestja wolności mórz z kwestją cieśnin tureckich, wskutek czego stają się one bardziej jeszcze skomplikowanymi.

Chociaż na ogół mocarstwa centralne odnoszą się z sympatją do propozycji Papieża, to jednak nie ulega wątpliwości, że będą one musiały poczynić cały szereg zastrzeżeń.

„Cele Stanów Zjednoczonych w wojnie obecnej, mówi w końcu swej odpowiedzi Wilson, znane są całemu światu. Nie pragniemy żadnych korzyści materialnych.

Uważamy tylko, że skutki bezprawia, popełnionego przez cesarsko-niemiecki rząd, objęty szaleństwem i posługujący się siłą brutalną, wymagają odmowy, lecz nie kosztem niezależności narodu jakiegoś, lecz raczej drogą utrzymania tej niezależności zarówno dla słabych, jak i silnych. Dla uzyskania stałego pokoju musi być stworzona podstawa, gwarantująca wszystkim narodom równe prawa. Nie uważamy słowo obecnego rządu cesarsko-niemieckiego za dostateczną gwarancję czegokolwiek, co ma mieć znaczenie trwałości. Chyba że będzie ono poparte jakimś wyrazem woli, odpowiadającym celom narodu niemieckiego, a stwierdzającym, iż pozostałe narody mają prawo zaakceptować słowo rządzących.

Bez podobnych gwarancji żaden człowiek, ani żaden naród nie może się zgo-

dzić na porozumienie co do rozbrojenia, sądów rozjemczych, oddania terytoriów małym narodom, gdyby wszystkie te umowy musiałyby być zawarte z rądem niemieckim. Musimy zacząć na jakiś nowy dowód, co do istoty zagadnień wielkich narodów państw centralnych. Dałby Bóg, by dowód taki nastąpił niewiecznie, a opierał się na podstawie, któraby wróciła wszystkim ludziom i światu całemu zaufanie wzajemne, oraz sprowadziła serdeczność w stosunkach narodów i możliwość pokoju, zapewnionego traktatem”.

Kronika polityczna.

Z komunikatów koalicji.

Z rosyjskiego (28 sierpnia)

Front rumuński: W dniu 27 sierpnia rozpoczął nieprzyjaciel ofensywę z okolic Czerniowiec na Nowosielicę. Od rana strzelała artylerja nieprzyjacielska na odcinek naszych stanowisk między Rokitną a Prutem pod Bojanem. Piechota nasza nie czekała na natarcie nieprzyjaciela, lecz pod wpływem ognia artylerji opuściła swe okopy, położone na północy od Bojanu, i zaczęła się cofać w kierunku wschodnim. Rezerwy tego odcinka rozproszyły się. Nieprzyjaciel zdobył pociąg artylerji ciężkiej, który nie zdążył usunąć na czas. Po cofnięciu się naszych wojsk, piechota austriacka posunęła się naprzód. Około g. 8-ej wieczorem wojska nasze walczyły 27 sierpnia na wschodzie od Lekuczeń. W kierunku na Kezdi Vasarhely rozgrywały się walki ze zmiennymi rezultatami o posiadanie panującej nad okolicą wyżyny.

W sprawie Polski.

„Pester Lloyd” donosi z Wiednia: decyzyja w sprawie użycia legionów polskich jest wynikiem narad, które w ostatnich dniach odbyły się w Berlinie i w czasie których Monarchja przyjęła wniesione ze strony niemieckiej zmiany. Istnieje zupełna podstawa do uspokojenia narodu polskiego; spoglądac on może w przyszłość z ufnością, tembardziej, że w niedługim czasie państwowość polska uczyni znaczny krok na drodze swego rozwoju i spełnienia życzeń narodowych.

Austrjacko-węgierska polityka w tej sprawie doprowadziła do rezultatu, który trzeźwo i obiektywnie myślące elementy polskie winien zadowolnić i jednocześnie usunąć okazywaną w ostatnich czasach nieufność do lojalności niemieckiej polityki względem Polski.

Losy N. K. N.

W dniu jutrzejszym Koło Sejmowe ma zdecydować, czy Naczelny Komitet Narodowy będzie dalej istniał, czy też ma być rozwiązany.

Z Ukrainy.

„Berliner Ztg.” dowiada się, że stosunki na Ukrainie zaostrzają się z dnia na dzień. Sekretarjat Ukrainy, wskutek nieprzychylnego stanowiska rządu rosyjskiego, podał się do dymisji. Wypadek ten wywołał w całej Ukrainie wielkie wzburzenie. Wielka Rada wyraziła dotychczasowym urzędnikom sekretarjatu generalne votum zaufania i prosiła ich, ażeby bezwarunkowo pozostali na stanowiskach. Na czele rządu tymczasowego Ukrainy postawiony został socjalista Miagzew, który już się znacznie przyczynił do samodzielności Ukrainy.

Zakończenie konferencji moskiewskiej.

Biuro Reutersa donosi z Moskwy: Konferencję moskiewską zakończył mową swoją Kierenski. Powiedział on, że aczkolwiek różne grupy krytykują rząd tymczasowy, to jednak konferencja zrealizowała to wszystko, czego można sobie życzyć dla celów wyrównania wewnętrznie. Rząd tymczasowy będzie stać na straży rewolucji i nie ścierpi kontrrewolucji. Rząd rosyjski nie żałuje bynajmniej, że zwołał tę konferencję, gdyż, chociaż nie doprowadziła ona do wyników praktycznych, to jednak dała sposobność obywatelom Rosji do ujawnienia tego, co im leży na sercu. W chwili opuszczania trybuny, Kierenski żywo oklaskiwano.

Niepokoje w Moskwie.

Ze Stokholmu donoszą: Wskutek wielkich manifestacji, urządzonych przez bolszewików w ubiegłą sobotę, niedzielę i poniedziałek, ogłoszono w Moskwie ponownie stan wojenny. Wiele fabryk stanęło. Krąg pogłoski, że wkrótce rozpocznie się powszechny strajk na kolejach. Członkowie rządu tymczasowego ukazują się na ulicach tylko w towarzystwie silnego konwoju. Kierenski jeździ w samochodzie opancerzonym. Gdy przybyli do Moskwy dwaj państwa koalicji, tłum spotkał ich wymiśkami. Rozruchy wybuchły również w Kazaniu, Kijowie i Saratowie.

Nowe stronnictwa w Anglii.

W Anglii utworzono dwa nowe stronnictwa. Rdzeń jednego z nich składa się z wiernych stronników Lloyd George'a, a mianowicie z członków liberalnego komitetu wojennego, i niektórych posłów unionistycznych, którzy zwracają na siebie od pewnego czasu uwagę stanowiskiem swoim w sprawie Homerulu i w sprawie reform socjalnych. Programem nowej partii ma być: energiczne dalsze prowadzenie wojny i daleko idące reformy socjalne w duchu demokratycznym. Obydwa stronnictwa rozporządzają znacznymi sumami pieniężnymi. Słynny angielski system dwóch stronnictw należy więc, jak się okazało w czasie wojny, do przebrzmiałych bajek.

Szczegóły ostrzeliwania Tryestu.

Z Wiednia donoszą do „Vossische Ztg.“: „Neue Freie Presse“ ogłasza sprawozdanie z ostrzeliwania Tryestu w niedzielę dnia 19 b. m. Tym razem jednak Tryest nie był ostrzeliwany jak już tak często, przez samoloty włoskie, lecz z morza, przez monitor angielski. Choć zdala dochodziły echa ciężkiego grzmotu działowego, to jednak w upałą tę niedzielę starzy i młodzi wylęgli z dusznych mieszkań na cienie ulice, rozproszyli się po ogrodach i kąpielach morskich. Nagle, około godziny 6-ej min. 30 po południu, wstrząsnął miastem trzęsącej grzmot gwałtownego wybuchu. Przechadzające się tłumy zbiegły szybko do bram domów, kawiarni i restauracji. Ciężki granat — pierwszy z szeregu — uderzył w jedną z dzielnic miejskich, nie wyrządając strat w ludziach. W przerwach 10 minutowych nadleciały dwa inne. Przy wybuchach pociski te wyrzucały w górę ogromne stopy dymu i dymu, kłębiące się ciężko nad miastem. W dłuższych już odstępach nadleciało jeszcze 7 granatów. Dwa wpadły, nie wybuchając, do jednego z ogrodów. Trzeci zburzył wille, na szczęście nie zamieszkaną. Wszystkie te granaty nie wyrządziły strat w ludziach i ludność sądziła, że ostrzeliwanie miasta już się skończyło. Ale o godz. 8 min. 30 wiecz. trzask nowego wybuchu rozdarł powietrze. Prawie jednocześnie uderzyły dwa granaty w dzielnicę bardzo ożywioną. Kobiety, dzieci i mężczyźni tarzali się w krwi. Trzy kobiety i czworo dzieci było zabitych przez odłamki granatów, a sześć innych kobiet i dzieci odniosło rany ciężkie. Po upływie niewielu minut przybyli na miejsce lekarze. Stan rannych jest tak ciężki, że zachodzi obawa, czy uda utrzymać się ich przy życiu. Jak stwierdzono, miasto ostrzeliwały 4 monitory angielskie z odległości 25 kilometrów, pociskami 385 centymetrowymi.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 31-go sierpnia. (Urzędowo).

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

We Flandrii dopiero pod wieczór wzmożła się akcja bojowa artylerji na wybrzeżu, oraz pomiędzy Izera a Lys. W nocy doszło do kilkakrotnych starć na

przedpolu naszych stanowisk; pewną liczbę angiolków wzięto do niewoli. W Artois na północ od Lens wywiązały się miejscowe walki, trwające aż do zmroku.

Na południowo-zachodzie od Le Catelet oddziały wywiadowcze wydarły francuzom część zdobyczą, osiągniętą w ostatnich dniach. Wzięliśmy dużą liczbę jeńców. St. Quentin było znowu ostrzeliwane przez francuzów.

Front niemieckiego następcy Tromm.

We wschodniej połowie Chemin des Dames działalność ogniowa była ożywiona. Pod Verdun na obu brzegach Mozy ogień dział przeszedł wieczorem znowu w silną walkę artylerji, nowe ataki nie nastąpiły jednak dotychczas.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na północnym-zachodzie od Dzwinska pod Iluksztą rosyjskie oddziały wywiadowcze nacierały pod osłoną ognia, załoga naszych rowów odparła nieprzyjaciela. Równie bezskutecznie były przedsięwzięcia rosyjskie nad jeziorem Narocz. W pobliżu Sokala kilka naszych kompanji przeprawiło się przez Zbrucz, wdarło się do rosyjskich linii, zburzyło urządzenia okopowe i wróciło przez rzekę z jeńcami, oraz zdobyczą. Pomiędzy Dniestrem a Dunajem położenie nie uległo zmianie.

Front macedoński.

Przy silnym upale trwała wzmożona akcja bojowa. Pod Dobropolje odparto serbskie oddziały, a na południowo-zachodzie od jeziora Dojran angielskie; nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 31-go sierpnia. (Urzędowo)

Z widowni wschodniej

Pod Skalą w Galicji Wschodniej nasze kolumny bojowe uderzyły z powodzeniem na rowy nieprzyjacielskie.

Z widowni włoskiej.

Tryest wczoraj po południu po raz czwarty został zaatakowany przez samoloty nieprzyjacielskie, które nie wyrządziły jednak żadnych strat.

Na płaskowzgórzu Karstu było względnie spokojnie.

Na obszarze Gorycji, oblitujące w ofiary zalamanie się ostatniego ataku wiochów zmusiło ich do przerwy w walkach, którą wykorzystaliśmy, by wymieść kilka pozostałych jeszcze siedlisk nieprzyjaciela.

Podobnie na północ od Kal, gdy rano rozchwiała się jeszcze kilka pojedynczych natarć nieprzyjaciela, w ciągu dnia nie doszło już do żadnych rozleglejszych działań bojowych.

Tem zapamiętałej dywizji włoskie rzuciły się ponownie na frontie, ciągnącym się pomiędzy wymienionymi odcinkami, na stanowiska nasze w pobliżu Polcesce, Madoni i Britov, oraz na Monte San Gabriele, stanowiące od siedmiu dni punkt środkowy zapasów nad Isonzo. Z nadzwyczajnym uporem nieprzyjaciel ponawiał atak po ataku. Znowu męstwem grup wojsk ze wszystkich części Austrii i Węgier zawiązywać należy, że wszystkie stanowiska utrzymano zwycięsko w wachających się w tę i ową stronę walkach. W trwających godzinami walkach na białą broń dyscyplina, moralność bojowa, oraz dzielność bojowa, oparta na gruntownym wykształceniu, znalazły znowu niepokonanego mistrza.

Ożywione duchem zaczepnym oddziały nasze uprowadziły wieczorem z rowów nieprzyjacielskich pod Britov, gdy wiośi osłabli nieco swe ataki, trzech oficerów włoskich, 110 ludzi i 2 karabiny maszynowe. Czternasty dzień bitwy był również dniem sukcesów wojsk naszych.

W Karyntji nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Na froncie południowo-tyrolskim, na północny zachód od Berrezy, wydarliśmy nieprzyjacielowi podstawę operacyjną. Co z pośród wiochów nie zginęło podczas walki to zostało uprowadzone.

Szef sztabu generalnego.

Z ziemi polskich.

Nowe pokłady węgla w Polsce.

W okolicach Będzina odkryto nowe pokłady węgla, które finansuje towarzystwo „Saturn”.

Oddział strażacki drużyny skautowej.

Z inicjatywy drużyny skautowskiej w Sosnowcu na Pogoni powstał oddział pożarniczy drużyny skautowskiej, który w czasie pożarów ma nieść doraźną pomoc nie tylko przybyłym do stumienia pożarów strażom ogniowym, lecz i dawać pomoc w ratowaniu mienia.

Łódź.

Na posiedzeniu nadzwyczajnym sejmiku powiatowego w Łodzi na wniosek p. Oberfelda, który, wskazując na oibrazymia sumę wypłacaną żonom żołnierzy, służących w armji rosyjskiej, (rezerwistkom), zaznaczył, że tymbardziej udzielać należy wsparcie legionistom, — uchwalono przyznanie dla rodzin legionistów wsparcia komunalnego w sumie 15 tys. mk. z pozycji: „Wydanki nieprzewidziane”.

Z Kalisza.

Mydło z masła.

W „Gazecie Kaliskiej“ czytamy: W ostatnich czasach pojawiło się w sprzedaży dużo mydła, wyrabianego z masła. Nic dziwnego, że masła dokupić się nie było można, skoro skupowali je hurtowo... mydlarze.

Policja kryminalna, idąc po nitce do kłębka, wykryła kilka takich spekulantów, wyrabiających mydło z masła i pociągnęła ich do odpowiedzialności.

Między innymi wykryto taką mydlarnię u właściciela domu Nr. 22 przy ul. Dobrzeckiej, Jakóba Dobrańskiego, który fabrykował mydło wespół ze synami. D. ukarany został za to 3 miesiącami więzienia i grzywną 1000 marek, jego dwaj synowie — po 3 miesiące więzienia. Skonfiskowano nadto znalezione mydło.

Drugą fabryczkę mydła z masła wykryto przy ul. Wiejskiej Nr. 23 u Mojżesza Gelbarta. Ukarany został 3 miesiącami więzienia, matka zaś jego Hudaesa Gelbartowa, za sprzedawanie tego mydła, ukarana została grzywną 100 marek.

Dalej ukarani zostali za handel mydłem z masła i niezgłoszenie zapasów: kupiec Szmul Goldstein z Kalisza grzywną pieniężną, 1000 marek lub 100 dni aresztu, handlarzka Marianna Fiedel z Blaszek — 50 mk., Faiga Nussbaum z Kalisza — 75 marek.

Zyto zamiast kawy.

W Kaliszu istniała dłuższy czas fabryka kawy „Ersatz“, prowadzili ją niejaki Wiederschall i Mamelok, paląc na ten cel zboże. Towar ten odbierał i wysyłał do Warszawy, deklarując go jako kawę, kupiec Abel Seit z Kalisza (Wiejska, 25). Handel uprawiał Seit bez wykumienia patentu.

Interes szeń bardzo dobrze i trwał by nadal, gdyby to wszystko nie wyszło na jaw. Winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności i w drodze administracyjnej surowo ukarani, a mianowicie: Mamelok i Wiederschall — po 6 miesięcy więzienia i po 1000 mk. grzywny, Seit — 1 miesiąc więzienia i za handel hurtowym kawą bez patentu 2000 marek grzywny.

Do interesu należał i pośrednik Szlama Josek Jedwab z Kalisza, który za procederowe trudnienie się pośrednictwem bez patentu, ukarany został grzywną 300 marek.

Rada Stanu.

W dniu 30 sierpnia pod przewodnictwem vice-marszałka w obecności pp. Komisarzy Rządowych, odbyło się 33 posiedzenie plenarne Tymczasowej Rady Stanu.

Na posiedzeniu tem odczytano podziękowanie Jego Cesarskiej Mości Cesarza Karola za życzenia, złożone Mu w dniu Urodzin przez Tymczasową Radę Stanu.

Imieniem obu rządów, Komisarz rządu austro-węgierskiego baron Konopka złożył zasadnicze oświadczenie, które zostało w dniu wczorajszym przesłane prasie.

Przyjęto do wiadomości treść odezwy p. general-gubernatora Beselera w sprawie Legionów oraz sprawozdanie Komisji Przejściowej z rozmowy z generałem Beselerem.

Ustalono, że Komisja Przejściowa wybrana została dla załatwiania spraw bieżących, wykończenia rozpoczętych oraz dla przekazania wszystkich spraw nowym polskim władzom państwowym.

Biuro Prośb i Zażaleń

KONSULENTA PRAWNEGO

A. Gersdorffa,

PIOTRKOWSKA 84, w oficynie.

Osobiste funkcje i atrybucje Marszałka Koronnego pełnić będzie przewodniczący Komisji Przejściowej. Komisja Przejściowa sama zdecydowała o momencie swego rozwiązania, oraz o przeznaczeniu przekazaniu lub likwidacji poszczególnych biur, instytucji i funduszy.

Polecono sekretarzowi przystąpić do ułożenia szczegółowego sprawozdania z czynności T. Rady Stanu.

Złożono podziękowanie pp. Komisarzom rządu austro-węgierskiego i niemieckiego, oraz ich zastępcom za życzliwe stanowisko i pomoc w pracach Rady Stanu. Wysłuchano nawzajem życzliwego pożegnania ze strony pp. Komisarzy, wygłoszonego przez eks. bar. Konopkę i hr. Hutten-Czapskiego, wreszcie złożono podziękowanie za pracę p. vice-marszałkowi.

W „Kurjerze polskim“ czytamy: Wniosek pułkownika Sikorskiego o przeniesienie go na front, jak się dowiadujemy, został przez odnośne władze przyjęty. Pułk. Sikorski pychał już do Krakowa, wraca jednak w przyszłym tygodniu na parę dni, poczem już opuści Warszawę na stałe.

Wiadomości bieżące.

— Na intencję Król. Pol. sądu okręgowego.

Dziś, o godz. 10-ej i pół rano, w kościele św. Krzyża, odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencję zorganizowanego Król. Pol. Sądu okręgowego w Łodzi.

Niezwykła ta uroczystość kościelna zgromadziła przedstawicieli władz sądownictwa niemieckiego, oraz komplet święto mianowanych członków sądu okręgowego polskiego, członków polskich sądów pokoju, palestrę łódzką, członków Rady miejskiej, magistrat, oraz zaproszonych przedstawicieli różnych instytucji społecznych naszego miasta i prasy.

Wymienieni uczestnicy dzisiejszej uroczystości zajęli wyznaczone miejsca siedzące w głównej nawie kościelnej, tuż przed Wielkim Ołtarzem.

Mszę św. celebrował ks. kanonik Karol Szmidel, w asystencji dziekana, i prałata ks. W. Tymienieckiego, ks. J. Albrechta, oraz liczne duchowieństwo.

Podczas nabożeństwa chór polski przy kościele świętego Krzyża, pod batutą p. Kuleszy wykonał Mszę św. Perosego „Na cześć Karola Boromeusza“, oraz grał solo na skrzypcach p. Charuba.

Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prefekt Brzeziński, który w podniosłym przemówieniu scharakteryzował dzieje sądownictwa polskiego od najdawniejszych czasów, a więc Kazimierza Wielkiego i Jagiełły, następnie przedstawił ważność chwili obecnej i nadmienil, że Polska wyprzedziła narody ościenne wymiarem sprawiedliwości, które przejawiały się w polskim sądownictwie i prawie.

Kaznodzieja zakończył swe przemówienie wezwaniem do przedstawicieli sądownictwa i palestry polskiej do wskrzeszenia dawnych ideałów naszego sądownictwa polskiego.

Uroczystość zakończona została odśpiewaniem przez chór kościelny hymnu „Boże coś Polskę“.

— Wiadomości kościelne.

Dnia 8-go Września przypada uroczystość Narodzenia Najświętszej Marii Panny, w dniu tym nabożeństwa odprawione zostaną tak, jak w każdą Niedzielę.

— Posiedzenie Koła kuratorów szkół polskich.

We wtorek, dnia 3 września, o godz. 5 i pół po poł., w lokalu wydziału szkolnego (Południowa 4) odbędzie się miesięczne zebranie kuratorów szkół polskich. (X)

— Wypłata pensji nauczycielom.

Wypłata pensji nauczycielom szkół miejskich początkowych odbędzie się w następujących terminach: w poniedziałek, dnia 3 września, dla nauczycieli szkół polskich, w środę, 5 września — szkół żydowskich i w czwartek, 7 września — szkół niemieckich — w godzinach popołudniowych.

Z komisji Pracy.

Wczoraj wieczorem w magistracie Łódzkim odbyło się posiedzenie komisji Pracy z udziałem radnych p.p. Rzewskiego, Grałaka, Kaffanke, Ławina, Holenderskiego, Pokorskiego i Harasza.

Zastanawiano się nad wnioskami, zgłoszonymi przez radnych p.p. Sannego, Hertza i innych, na posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 21 b. m., dotyczącym rewizji wniosku komisji Pracy.

Zebrań przyszedł do przekonania, że argumenty interpellantów nie wytrzymują żadnej krytyki. Żądanie, ażeby minimum płacy 5 mk. stosować do pełnoletnich jest nieścisłe z tej przyczyny, że liczba niepełnoletnich stanowi załóżmy 2% ogółu pracujących. Praca niepełnoletnich jest również nie dopuszczalną z tych przyczyn, że obniża płacę starszych.

Wogóle minimum płacy dotyczy tych, którzy pracują 8 godzin i wykonywają pracę odpowiedzialną.

Dla omówienia szczegółowego powierzonej sprawy, postanowiono zwołać w sobotę posiedzenie z komisją Finansową.

— Poświęcenie herbaciarni.

Onegdaj odbyło się poświęcenie i otwarcie 4-jej herbaciarni Stow. robotników przemysłu włóknistego „Praca”, założonej w Włocławku, przy ul. Rokietnickiej nr. 104. Aktu poświęcenia dopełnił ks. Wacław Bielawski, prezes Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, który przemawiał w ciepłych wyrazach. Z ramienia zarządu Stow. „Praca” przemawiał p.p. Pokorski i Kurek.

— Z Komitetu Obchodu Kościuszkowskiego.

Wczoraj, w lokalu Stow. Techników, odbyło się pod przewodnictwem prełata ks. W. Tymienieckiego, posiedzenie komitetu Obchodu Kościuszkowskiego, na którym załatwiono sprawy następujące:

W celu udzielania wszelkich informacji osobom zainteresowanym, co do projektowanego obchodu postanowiono, aby członkowie Komitetu, odbywali stałe dyktury. Za najodpowiedniejszy uznano lokal Rady Opiekuńczej, dokąd przybywają różne osoby z prowincji.

Omawiano szczegółowo sprawę tablicy pamiątkowej, która ma być wmurowana w kościele św. Stanisława Kostki. Tablicę tę wykona artysta rzeźbiarz p. Urbanowski.

Na razie zaprojektowano napis następujący: „Kościuszcze — Ziemia Łódzka, łaska i brzozińska”. Ordoby i ornamentacja tablicy zrobione będą później.

Dla upamiętnienia obchodu uroczystości zaprojektowano wykonać w większych i mniejszych rozmiarach z gliny białej i kościuszkowej, nadto medaliony. Sprawę tę przekazano komisji wykonawczej.

P. Urbanowski zakomunikował, iż gotów ofiarować bezinteresownie biust Kościuszkowski naturalnej wielkości, wykuty z twardego kamienia sztyfowieckiego, który ma być umieszczony na murowanym cokole z odpowiednim fundamentem.

Jako zaczątek projektowanego w przyszłości pomnika wniesiony on ma być przy ulicy Spacerowej, która przemianowana będzie na Aleję Kościuszkę. Zebrani wyrazili gorące podziękowanie p. Urbanowskiemu.

Zastanawiano się nad sprawą urządzenia przedstawień teatralnych oraz uroczystej Akademii.

W sprawie projektowanych widowisk postanowiono porozumieć się z dyrekcją teatru Polskiego.

Urządzeniem Akademii uroczystej zajmie się Sekcja odczytowa.

W sprawie odczytów postanowiono porozumieć się z Tow. „Wiedza”. Opracowanie szkieletu i programu uroczystości obchodu, który trwać ma trzy dni, powierzone p. L. Chwałbińskiemu, który projekt przedstawi na następnym posiedzeniu komitetu.

P. Koźmiński odczytał list Koła pracowników kolei Fabryczno-Łódzkiej, które wybrało jako swego delegata do komitetu obchodu Kościuszkowskiego p. A. Więckowskiego. (X)

— Uszczelnienie podatku osobistego.

Ze źródła urzędowego komunikują nam: W dzienniku Urzędowym Nr. 34 z dn. 14-go lipca r. b. zamieszczono wezwanie pana prezydenta policji do obliczenia i uszczelnienia podatku osobistego, za pierwsze półrocze 1917 r., lecz zastosowało się do niego niewiele zakładów handlowych i przemysłowych podlegających podatkowi i obowiązanych do publicznego składania rachunków. W Dzienniku Urzędowym (Nr. 45) wezwanie przeto powtórzono i ostatni termin naznaczono na 15 września. Opieszałym płatnikom grozi prócz kary za niestosowanie się do wezwania, zapłacenie dodatku do podatku.

— Ze strażnicy ogro. ochotn.

W poniedziałek 3 września, o godz. 7-jej wieczorem ćwiczenie I-go oddziału przy domu rekwizytowym tegoż oddziału.

— Ze Zw. zawodowego rob. przemysłu włóknistego.

(*) W d. 2 września o godz. 8 1/2 rano w sali Gayera Piotrkowska 295 odbędzie się zebranie Zw. Zawod. rob. przemysłu włóknistego w następującym porządku dziennym: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 3) sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej, 4) obecna sytuacja Związku, 5) wybór delegatów, wolne wnioski.

— W sprawie zabrakowania ulicy Karolewskiej.

Powierzone w swoim czasie przedsiębiorcy prywatnemu roboty około zabrakowania ulicy Karolewskiej zostały wykonane niedokładnie, wobec czego komisja budowlana robót tych nie przyjęła, polecając gruntowne przebrukowanie. Przedsiębiorca budowlany prosił o odroczenie robót z powodu utrudnionych warunków. Delegacja budowlana zgodziła się, aby termin robót, do których przedsiębiorca zobowiązał się, odroczyć do czasu powojennego. (X)

— Drużyny skautowe im. pułk. Berka Joselewicza.

W „Przeg. Poran.” czytamy dn. 22 b. m. upłynął rok od chwili powstania 1-jej drużyny skautowej im. pułk. Berka Joselewicza, której akcja rozwinęła się i na prowincję: Łódź, Sosnowiec, Tomaszów Rawski. Najwyższą pracą ujawniała drużyna warszawska, której przypało w udziale prowadzenie rokowań ze związkami harcerskimi polskimi. Stosunki z tą organizacją ułożyły się naogół dobrze — szczególnie na prowincji. Kilkakrotnie wystąpienia publiczne drużyny cieszyły się żywym uznaniem. Kończąc sprawozdanie z rocznej działalności, komenda drużyny im. Berka Joselewicza pisze:

„Dotychczasowe rezultaty pracy naszej w znacznym stopniu przekroczyły granice, określone w d. 22 sierpnia 1916 r.; żywiłowa wprost akcja na prowincji dowodzi, jak niezbędnymi były drużyny nasze, i jak wielkie sadania i cele mamy do osiągnięcia. Z wiarą w zupełne rychłe zwycięstwo idei naszych nad pozbawionymi treści frazesami nacjonalistycznymi, patrzymy w nadchodzący rok szkolny.”

— Zarząd żyd. Tow. gimnastycznego sportowego

prosi nas o zaznaczenie, że zamieszczona w nr. 283 „N. Kurjera Łódzkiego” notatka pod tyt. „Gościnnosc na cudzy rachunek”, w której powiedziano, że przez żyd. tow. gimn.-sportowego, Dr. P., chcąc ugościć delegatów, przybyłych z prowincji na pp-pis gimnastyczny dnia 19 lipca, zaprosił ich do restauracji p. Świeczki, gdzie bawili do 2-jej w nocy, zaś potem ulotnił się sam bez ugoszczenia delegatów. W rezultacie p. Świeczka żądał od p. D-ra P. odszkodowania 700 marek.

W następnym numerze (284) „N. Kurjer Łódzki” sprostował to notatkę i pomieścił wyjątek z listu p. Świeczki, w którym ten ostatni zakomunikował N.-K.-Ł., że ogłoszona notatka o D-rze P. nie była zgodna z rzeczywistością i cały zatarg załatwiony został polubownie, przyczem p. Świeczka na dowód, że nie miał słusznosci, ofiarował na cel budowy hali gimnastycznej przy Łódz. Tow. gimnastyczno-sportowym 100 mk.

W końcu swego listu Zarząd żyd. tow. gimn.-sportowego stwierdza, że było wprawdzie pewne nieporozumienie, lecz nie między Dektorem P. a p. Świeczką, a między zarządem towarzystwa a panem S.

Kronika sądowa.

(*) Cos.-Niem. Sąd Okręgowy rozwał w dniu dzisiejszym sprawę

Niesumienny stróż.

Na ławie oskarżonych zasiadł syu stróża domu № 13 przy ul. Konstantynowskiej Józef Kazimierz Szafranski lat 22, oskarżony o systematyczną kradzież win i delikatesów ze składu mieszczącego się w tymże domu, należącego do Marcina Gaganaszwilli. Ogólna suma towaru skradzionego określa poszkodowany na 12,000 rb. Kradzież odbywała się od 1915 roku, poszkodowany często zmieniał personal, lecz sprawę nie udało się wykryć.

Wreszcie w nocy z 29 na 30 kwietnia r. b. Gaganaszwilli, umiłowszy się ze swym znajomym Osipowem, zamknął tego ostatniego w składzie, około północy wszedł do sklepu oskarżony i został poznany przez Osipowa.

Podczas rewizji w mieszkaniu stróża znaleziono kilka kamionek pochodzących z kradzieży. Oskarżony na sądzie nie przyznał się do winy. Osipow zaś kategorycznie twierdził, iż poznaje w oskarżonym sprawcę kradzieży. Prokurator żądał skazania Szafranskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Sąd skazał go na 10 miesięcy więzienia.

† p.
Ks. BRUNON LIPIŃSKI

Łódzianin,
Dr. filozofji i Mag. św. Teologii. Profesor Seminarjum Duchownego Kieleckiego. Długoletni patron Stow. Robotn. Chrześcijańskich. Radny miasta Kielc.

Opierzony św. Sakramentami zmarł w szpitalu św. Aleksandra w Kielcach dnia 24 Sierpnia 1917 r. przeżywszy lat 38 i tamże został pochowany. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Łodzi, w poniedziałek d. 3 września r. b. o godz. 9 i pół rano w kościele Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny na Starem Mieście, o czem zawiadamiają krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych pogrzebi w ciężkim smutku pozostali

Bracia, siostry, bratowcy, siostrzeńcy i siostrzonicze.

Kradzione, czy przemycane?

16-letnia Helena Dutkiewicz i 22-letnia Józefa Kuźma zasiadły na ławie podsądnych pod zarzutem ukrywania pasów transmazyjnych, pochodzących z kradzieży. Oskarżone zeznały iż otrzymały skórę w celu przemycania. Sąd skazał Dutkiewiczównę na 14 dni więzienia, Kuźmę jako starszą na miesiąc więzienia.

Z teatru.

— Teatr Polski (Cegielniana 68).

Dziś o godz. 7 1/2 w. „Kaligula”.
Jutro w niedzielę, o godz. 3 popoł. Teatr Polski na pierwszą popołudniówkę daje wzruszający dramat Gabrieli Zapolskiej p. t. „Tamten” z panem Frączkowskim w roli pułkownika żandarmów Kornilowa. Resztę ról grają pp.: Biegański, Nowakowski, Trzywdar, Machalski, Woskowski, Staszewski, Arkawin, Wierzejska, Kłofska, Sachnowska i inni.
W roli Józji wystąpi poraz pierwszy p. Lubalska z Krakowa.

W niedzielę wieczorem o godz. 7 1/2 „Kaligula”.

We wtorek, dnia 4-go września na drugą premierę w tym sezonie daną będzie sensacyjna komedia Kozłowskiego z czasów Hurki p. t. „Serwis galowy.”

Więści z Rosji.

Rozwiązanie Dumy.

„Politiken” donosi: Na podstawie doniesienia dziennika „Utro Rossii” dowiadujemy się, iż rząd postanowił rozwiązać Dumę. Sfery polityczne i już przytoczone na ten krok Kierenskijsja.

Kobiety na urządach w Rosji.

Doniesienia Peter. Agencji Telegraficznej: Rozporządzenie rządu tymczasowego postanawia, iż kobiety do urzędów państwowych będą dopuszczane na tych samych warunkach, co mężczyźni.

Uprowadzeni męczennicy Galicji.

Z Kopenhagi donoszą: Naczelnik gabinetu ministra wojny, Baranowski, przesłał do sztabu naczelnego wodza telegram treści następującej:

„Według otrzymanych informacji przez prezesa Polskiego Towarzystwa pomocy ofiarom wojny, 25,000 ludności, uprowadzonej przez wojska nazw z Galicji, znajduje się w ciężkich warunkach w drodze do Chersoala, Kurska i Charkowa w więzieniach etapowych. — Prezes Babiński prosi, aby ludność tę pozostawić w prowincjach południowych, uwolnić z więzień i złączyć jej los. Jeżeli powyższe jest prawdą, to minister wojny Kierenski, rozkazuje zrobić wszystko możliwe dla wykonania prośby p. Babińskiego.”

Odnalezienie zabytków polskich.

Jak donosi „Kurjer lwowski”, „Utro Rossiji” ogłosiło, że komitet śledczo-kryminalny w Półtawie odkrył w mieszkaniu pułkownika Bakulina, który przebywał w Galicji, całe muzeum starożytnych zabytków, jak: drogiecenne naszytka, zegary, sztylety i t. d. Wydział opieki nad zabytkami przy komitecie polskim w Moskwie (adres: Marjan Morełowski, Wielki Zł.oustowski zml. ul. 6) poczynił natychmiast kroki, aby uzyskać właściwe spisy i fotografie i zwracać się do wszystkich instytucji i rodaków po obu stronach Lodonu, którzy w jakimkolwiek okresie wojny i na jakimkolwiek terenie stracili przedmioty muzealne, biblioteczne i t. p., aby jaknajprędzej nadesłali szczegółowe opisy znalezionych im rzeczy.

Szczególniej przydadzą się dla stwierdzenia tożsamości fotografie.
Przy tej sposobności Wydział przypomina, że udało mu się odzyskać zbiory

Aganora hr. Gołuchowskiego, odebrał je złoczyńcom i oddał pod opiekę i do skł. dn. świeżo powstałego polskiego Tow. opieki nad zabytkami na Rusi.

Ostatnie telegramy.

Konferencja stołholska.

STOKHOLM, 31 sierpnia. Chociaż oznaczono 9 września, jako oficjalny termin otwarcia konferencji stołholskiej, jednak w socjalistycznych kołach, na skutek wyniku konferencji londyńskiej z dnia 29 sierpnia, uważają za pewne, że konferencja stołholska zostanie odłożona na czas nieokreślony.

Agencja Hava-sa sfalszowała notę Wilsona.

Bern 31 sierpnia.
„Bernar Intelligenzblatt” pisze: Mając w ręku oryginał odpowiedzi Wilsona i sprawdzając go z tłumaczeniem Hava-sa, spostrzegliśmy w kilku miejscach sfalszowania tekstu. Przekład zawiera poszczególnie ustępy, których nota niema. Hava-sa donosi z Londynu, iż nota w pełnym brzmieniu będzie opublikowana we wszystkich miastach Europy. Tekst prawdziwy ogłoszony zostanie pewno jutro.

Skuludis i Lambros oskarżeni.

Bern 31 sierpnia.
„Journal” donosi z Aten pod datą 30 sierpnia, że parlament postanowił odrzucić Gunarisa pociągając do odpowiedzialności sądowej także Skuludisa i Lambrosa.

Z włoskiego placu boju.

Berlin, 31 sierpnia.
Do „Stampa” donoszą z kwatery głównej, że austriacy od dwóch dni na plaskowzgórzu Bainsitza, i w odcinku Tolmeina, na wzgórzach St. Gabriele i St. Marco, jak również na wschód od Gorycji, wykazują zacięty opór. Ten niesłychany opór trzeba złożyć na karb otrzymania posiłków artylerji i karabinów maszynowych.

Sprawozdanie Admiralicji.

Berlin, 31 sierpnia (urzędowo)
Jedna z naszych łodzi podwodnych, pozostająca pod dowództwem kapitana por. Rose, zatopiła na wybrzeżach angielskich 7 parowców o pojemności 48 tys. ton rejestrowych brutto, a mianowicie: uzbrojony parowiec angielski „Atenic” (1234 tonny), ładunek zbożowy, prawdopodobnie i bydło), „Boniface” (3799 t.) „Kenmoze” (3919 t.) „Buzanga” (3008 t.) transportowiec „Verdi” (7120 t.) oraz dwa wielkie czteromasztowce z pośród silnej eskadry.

Szef sztabu gener. marynar. i.

Kapitan por Rose w r. 1915 odbył podróż nurkowcem do Ameryki, gdzie niespodzianie zjawił się w Newport, oraz z powrotem.

Jutro, z powodu święta, Gazeta Łódzka wyjdzie rano.

Dr. med. ARONSON

powrócił.
Choroby kobiece i akuszerja.
Zielona № 5.

Odpowiedzi Redakcji

p. Michałowi Bieniałowski.

Protestujący list pański nie nadawał się do druku, ponieważ nie zawierał on żadnych rzeczowych danych, dotyczących samej sprawy, natomiast polemika z p. A. Rzewskim opierała się na fałszywych informacjach, jakie pan posiada — mianowicie przypisywanie mu autorstwa artykułu w № 229 „Godz. Polski” o prowokatorze Brzezynie i jakoby pańskim proteście powstania pomnika straconym w lesie kon-

stantynowskim, jakiegoś to stwierdził, mija się całkowicie z prawdą.

Pan A. Rzewski tego artykułu nie pisał. A co najważniejsze, to stwierdzony, niezgodny z prawdą, fakt, „iż pod wpływem słabości czy tchórzostwa, jak pan pisze, a może i pod wpływem obojga, połączonych z namowy, postąpiłem haniebnie, przyjmując w r. 1893 czy 94 prawosławie, lecz prawdą jest również i to, że od dnia zmiany przezemnie wyznania, t. j. w ciągu dwudziestu paru lat, noga moja ani razu progu cerkwi nie przekroczyła i że nawet w najuroczystsze święta pra-

wosławne nie przerywałem pracy w fabryce, a i jakichkolwiek bądź stosunków, czy znajomości z moskalami w ciągu tego całego czasu unikałem, jak morowej zarazy”.

Twierdzenie to jest kłamliwym, gdyż p. Jaranowski posiada dowody, iż Michał Bieniałowski w roku 1908 w miesiącu wrześniu.

P. Jerzemu Sud.-Jur. Szkoda czasu na pisanie takich wierszy.

Oto mały wzorek pańskich poezji:

Z cyklu „Wołanie”:

„Hej! nie jeden śledzi zbir,

Zbir obrzydły,

Czeka z sidły.

Śledzi zbir—pomknij w wir!

A oto drugi wyjątek „Ze spadku „literackiego” dziwnego człowieka”.

„Ludzkość całąbym sprosił na gody,

By kryła się z fałszu obłudy,

Ważń, co wkradła się między wsie, grody

Tępiłbym i jedną ludź”.

Niech pan to uważnie przeczyta, to chyba panu wystarczy! Przypominamy jednocześnie, że papier drożeje...

Zarząd

Kursów Handlowych przy Stow. Handlowców Polskich,

Piotrkowska 108,

podaje do wiadomości publicznej, iż semestr 1917/18 rozpoczyna się w dniu 10 września r. b.

Program kursu rocznego obejmuje wykłady buchalterji, korespondencji polskiej, arytmetyki handlowej, języka polskiego, prawa handlowego, ekonomji społecznej, geografji, nauki o kooperatywach, kurs stenografji, pisania na maszynie i kaligrafji. Program kursu półrocznego obejmuje trzy przedmioty handlowe i język polski. W miarę zapisów również kursy języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego oraz kurs historii i literatury polskiej.

Bliższych informacji udziela sekretarz kancelarii codziennie od 9—12 rano i od 4—8 wieczorem.

OGŁOSZENIE.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się w poniedziałek, dnia 3-go i we wtorek, dnia 4-go sierpnia 1917 r. o godzinie 6-ej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi, przy ulicy Średniej 19.

1) Porządek dzienny w dniu 3 września:

- I. Obrady w sprawie podwyższenia zapomóg d'a tanich kuchni;
- II. Wnioski;
- III. Sprawozdanie Komisji do spraw ogólnych w kwestji ankiety rzemieślniczej;
- IV. Interpelacje.

2) Porządek dzienny w dniu 4 września:

- I. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia budżetowego;
- II. Dalsze czytanie budżetu.

Łódź, dnia 30-go sierpnia 1917 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej T. Sutowski.

Pierwsze Polskie Gimnazjum żeńskie
Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej
Wólczańska 55.
Egzaminy wstępne i poprawkowe 1 września, lekcje 5 września. Kancelaria szkolna otwarta od godz. 11 do 5-cj.

Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla Kobiet
A. Krowickiej i L. Jasińskiej
w Łodzi, ul. Karola № 16.
Nagrodzona wielkim złotym medalem na wystawie rzemieślniczej. Lektje rozpoczynają się 1 września. Zapisy codziennie między 10—12 rano i od 2—6-ej po poł. Szkoła wydaje patenty zatwierdzone przez władze.

Szkoła techniczna w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.
Kurs przygotowawczej klasy obejmuje następujące przedmioty: arytmetyka, algebra i geometria pogładowa, przyroda i geografja, jez. polski i niemiecki, rysunki, kreślenie i kaligrafja rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdaniu odpowiedniego egzaminu lub ze świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, elektrotechniki i mechaniki. Dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem średnim całkowity kurs rozłożony na 1 i pół roku. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelaria codziennie między 3—7.

W Progimnazjum Polskim
Józefa Radwańskiego
w Łodzi, Zawadzka 9
egzaminy rozpoczęły się 29 sierpnia, lekcje 3 września.

Szkoła koedukacyjna
H. CHOLEWICKIEJ,
Piotrkowska Nr. 120,
zapewnia dzieciom troskliwą opiekę i przysposabia chłopców i dziewczynki do szkół średnich. Prócz kształcenia umysłu Szkoła daje dzieciom wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Przy szkole Zakład freibolski dla dzieci młodszych. Komplety popołudniowe w języku francuskim. Zapisy między 1 a 3-łą. Lektje 4 września.

Podręczniki Szkolne
dla wszystkich zakładów naukowych łódzkich są do nabycia w księgarni FISZERA, Piotrkowska № 48.

Lekarz - dentysta M. CHWAT
Piotrkowska 55.
Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług najstynniejszych prof. odontologów.
Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu. Plomby złote, platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium wszelkiego rodzaju sztucznych zębów. Mosty złote platynowe i porcelanowe artystycznie wykonane. Korony emalowane o kolorze naturalnych zębów. Umacnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzyworosnących i wystających szcęk za pomocą najnowszych metod i aparatów. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. Masaż wibracyjny. Uzupełnienie brakujących części twarzy przez sztuczne.

Suchy ogniogasiel „RAPID” ukazał się także i u nas w handlu i jest do nabycia u miejscowej firmy
Karola Mogka ul. Nawrot 4.



„RAPID” zastosowany w porę i podług przepisu, daje, w razie wybuchu pożaru, lepszą i zbawieniejszą broń, niż każda ubezpieczona polisa. „RAPID” jest wybróbowanym fabrykatem, na który zwracamy uwagę czytelników „Gazety Łódzkiej”.

Najodpowiedniejsze
podręczniki szkolne, ułożone przez nauczyciela Stanisława Jankowskiego:
1) Elementarz polski
2) I i II cz. pisowni polsk.
3) Zbiór zadań arytmetycznych: I, II i III część znacznie rozszerzone.
KSIĘGARNIA GEBETNERA I WOLFA.

Helena Gocling ul. Julianowska 11 zgubiła książeczkę legitymacyjną na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Gabinet dentystyczny M. Obodowskiego
ul. Piotrkowska 37,
ponownie otworzony.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI
przeprowadził się na ZAWADZKA № 1, róg Piotrkowskiej do domu Scheiblera.
Choroby zewnętrzne, skórne i włosów.
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9. Panie od 5—6 pp.

Slusarzy i pomocników
do robót rurowycho grzewań centralnych poszukuje się.
Wiadomość u
Inż. J. H. B. Teepe Łódź
Milsza № 40.

W poniedziałek dnia 10-go września o godz. 8-ej wiecz. wznowione zostają
Kursy Esperanta
przy
Łódzkim Esperanckim Tow. (Długa № 90).
Nauka kompletna (3 mies.) Mrk. 5 (pięć) Tworzone są grupy polskie i niemieckie, wyższe i niższe. Zapisy w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 8—10 wiecz.

Sprzedaj resztek Cegielniana 43
Sprzedaj resztek na męskie i damskie kostiumy i resztki na palta. Materiały balowe i żałobne. Różne bawelniane resztki i towary na fartuchy. Wielki wybór chustek. Otwarte od godz. 9—12 w poł. i od 3—8 w. Cegielniana 43 w podwórzu IV-ty dom od ul. Piotrkowskiej.
CENY STAŁE.

Ławki szkolne ul. Skwerowa 7 u stolara.

Potrzebna lokomobila
parowa, o sile od 60—70 koni parowych, jak również gater tartakowy. Wiadomość: M. Marchlik, Pańska 63.

Resztki białego towaru
Silesji, madapolamu i polskiego płótna. Kolory: na posciel, biuż, kostiumy, halki, ubranka i spodnie, kretony, płóciarki wlna i jedwab, fartuchy, peńczochy, skarpetki, koszule męskie i damskie, chusteczki, rączniki, obrusy, koszulki i kalesony trykotowe i barchanowe, sprzedaje się najtaniej w Moskiewskim magazynie, PIOTRKOWSKA 44.

Pierwszorządny krawiec damski
po miesiącach letnich, stworzył na nowo swój salon i poleca się Sz. Klienteli. Wykonują po bajecznie niskich cenach wyrób wszelkiej garderoby damskiej.
E. Rudzka, Łódź, Piotrkowska 17

OGŁOSZENIA DROBNE:
Akuszerka Drzymała przyjmująca ul. Piotrkowska № 223 m. 25.

Dwie b. czyste najwyszyczych łaszonów kolejne do sprzedania. Ul. Brzezińska 84 u stelmacha.

Gospodyni znająca się na gospodarstwie podwórzowym, zarządem domu z dobrmi świadectwami, potrzebna zaraz.

Korzystajcie z okazji wyprzedania jemy tanio różne piękne resztki na męskie ubrania, jak również gotowe spodnie. Piotrkowska 145 m. 34

Nauczycielki, nauczycieli, freb- wycznie, bony — pielęgnarki, ochraniarki, wykwalifikowanych rzadców-agronomów i gospodyni poleca **Pierwszorządne Biuro Pedagogiczne - rekomendacyjne** Luźwińskiej, Piotrkowska 109.

Osoba inteligentna w starszym wieku pragnie zająć się gospodarstwem, opieką nad dziećmi, chorą osobą i t. p. za mieszkanie. Przejazd № 24 Lewandowska.

Panna służąca z szcieniem, krawieczyną, znająca się na praniu z dobrmi świadectwami potrzebna zaraz. Zgłaszać się listownie Podgębce Pałac.

Prośby, skargi sądowe, podania do władz, **Włómaczenia**, porady w sprawach sądowych, handlowych i familijnych, **Biuro Konsultanta prawnego** St. Rudzińskiego ul. Piotrkowska 47 róg Zielonej, od 9—1 i od 8—7 po poł.

Pensjonat dla uczniów — opieka troskliwa — oraz na zdanie pomoc w trudkach i konwersacja francuska. Wólczańska 62 — 3 i piętro, zastać od 4—6 pp.

Potrzebny starszy chłopiec, który dłuższy czas pracował za lokaja u dentysty lub w apiece. Piotrkowska 124 od 2 — 4 frvzjer.

6 morg ziemi ogrodowej z budynkami do sprzedania w Rudzie przy torze wysycigowym. Wiadomość Łódź, ul. Przejazd 55 m 19.

21 Główna. Sortownia
Chrześcijańska tanio przerabia, nicuje, czyści garderobę męską. Roboty wykonywa starannie. Przyjmuje obstalunki. J. Wojciechowski, Główna 21.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska przerabia, nicuje, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbaje garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Dolęska w Markiewiczu ul. Tarłowa 28, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 6 osób z K. R. Ch. i M.

Jakob Sobczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 8663/II XI.

M. Anna Nawrocka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

M. Marjanna Witkowska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

M. Mieczysław Zaporowski zgubił paszport niemiecki, wydany z gm. Brus, pow. Łódzkiego.